

Niezwykły wyczyn Michaela Junga

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 29.07.2024, 16:40:00

Niemiecki wukakwista **Michael Jung** przeszedł, do historii jako pierwszy zawodnik w tej konkurencji, który siã™gnã...ã, po raz trzeci po zã,oty medal indywidualnie.

Do tej pory pod wzglã™dem tytułó™w mistrza olimpijskiego indywidualnie Jung dzieliã, pierwsze miejsce razem z **Markiem Toddem**. Nowozelandczyk triumfowaã, na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles (1984) oraz w Seulu (1988). W obu przypadkach na nieduã™ym, ale bardzo dzielnym waã,achu *Charisma* wyhodowanym w Nowej Zelandii. Michael Jung triumfowaã, z kolei w Londynie (2012) oraz Rio (2016), takã™e na tym samym koniu. Na nieduã™ym, ale bardzo dzielnym waã,achu *Sam* wyhodowanym w Niemczech. Charakterystyczne, ã™e oba te konie byã, y po ogierach peã,nej krwi angielskiej. Mark Todd po Los Angeles i Seulu startowaã, jeszcze na piã™ciu kolejnych igrzyskach i powiã™kszyã, swã... kolekcjã™ medali, ale zã,otego juã™ nie udaã, o mu siã™ zdobyã™. W Barcelonie (1992) zdobyã, wraz z ekipã... Nowej Zelandii medal srebrny (koã,, *Welton Greylag*). W Sydney (2000) zostaã, wicemistrzem indywidualnie (*Eyespy II*), a warto przypomnieã™, ã™e wówczas (i wczã™niej w Atlancie) osobno rozgrywano konkurencjã™ indywidualnã..., a osobno druã™ynowã.... Na innych koniach i na dwóch róã™nych krosach. Po Sydney Todd wywalczyã, jeszcze brã...zowy medal druã™ynowo w Londynie (*Campino*). Tej kolekcji zapewne juã™ nie powiã™kszy, gdyã™ zakoã,,czyã, starty w sezonie 2019. Ma wiã™c w sumie 6 medali olimpijskich. Pod wzglã™dem liczby medali pokonuje na razie Michaela Junga, bo Niemiec wywalczyã, ich do tej pory, wã...cznie z dzisiejszym, piã™. To jeszcze zã,oto druã™ynowo w Londynie oraz srebro w Rio. Ale Niemiec nadal startuje, bã™dzie wiã™c miaã, okazjã™ na kolejnych igrzyskach, w 2028 roku. Próbowaã, dokonaã™ tego w Tokio, na tym samym koniu, na którym ogliã...daliã™my go w Paryã™u, czyli na hanowerskim waã,. *Chipmunk* (*Contendro – Havana* po *Herladik* xx). W Japonii byã, faworytem i potwierdziã, to na czworoboku, wygrywajã...c tã™ konkurencjã™ ze ã™wietnym wynikiem 21.10 pkt. karnego. Niestety, uruchomienie tzw. ã™amliwego elementu w jednej z przeszkód w krosie spowodowaã, o, ã™e straciã, szanse na zã,oto – ostatecznie zajmujã...c 8. miejsce. W Paryã™u ukoã,,czyã, ujeã™dã™enie z rewelacyjnym wynikiem 17,80 pkt. karnego, a mimo tego nie wygraã, tej konkurencji. Liderkã... po ujeã™dã™eniu byã, a Brytyjka **Laura Collett** (koã,, *London*) z wynikiem o 0,30 pkt. lepszym. Swojã... drogã... dwa wyniki poniã™ej 20 punktów karnych w ujeã™dã™eniu pokazujã..., jak niesamowicie wysoki poziom reprezentujã... obecnie najlepsi na ã™wiecie wukakawiã™ci na czworoboku. Tym razem Michael Jung kros ukoã,,czyã, bez bã™dów i w normie czasu. Piszã™ „tym razem”, bo mam na myã™li nie tylko Tokio, ale takã™e ME 2023 w Haras du Pin, gdzie na jednej z przeszkód krosu w momencie iã...dowania *Chipmunkowi* podciã™ã, o nogã™ i koã,, upadã,. Z kolei na parkurze, a wã,aã™ciwie parkurach (bo na IO dla najlepszych sã... dwa), Niemiecy kibice zapewne mocno ã™ciskali kciuki, gdyã™ *Chipmunkowi* zdarzajã... siã™ bã™dy w tej fazie rywalizacji. Tak byã, o Tokio (jedna zrzutka w finaã,owym parkurze) i tak byã, o podczas Mãš 2022 w Pratoni del Vivaro, gdzie Jung prowadziã, po ujeã™dã™eniu (z wynikiem 18,8 pkt. k.) i po krosie (na zero), ale dwie zrzutki na parkurze zepchnã™ã, y go z pierwszego miejsca na piã...te. W Paryã™u podczas pierwszego parkuru Jung miaã, jednã... zrzutkã™, ale mimo tego pozostaã, liderem przed parkurem finaã,owym. Co to

znaczy parkur finałowy? Ponieważ MKOL zdecydował, w pewnym momencie, że nie można rozdawać medali indywidualnych oraz drużynowych na podstawie tych samych wyników – mówi... precyzyjniej nie może być tak, aby suma wyników indywidualnych decydowała o medalach drużynowych. Wicemistrz FEI próbował, a ten problem rozwiązał poprzez dwa różne krosy (Atlanta i Sydney), ale ponieważ było to kosztowne rozwiązanie, a do tego o tyle niesprawiedliwe, że preferował tych jeźdźców, którzy mieli dwa konie gotowe do startów na najwyższym poziomie, a jak wiadomo takich, zwłaszcza w WKKW, było zawsze niewiele, więc z tego rozwiązania zrezygnowano. A w jego miejsce wprowadzono indywidualny finał, czyli drugi parkur (przeszkody wyższe o 5 cm), już tylko dla 25 najlepszych z klasyfikacji po ujeżdżeniu, krosie oraz skokach. Na tym etapie kończyła się rywalizacja drużynowa oraz indywidualna dla zawodników zajmujących w tym momencie miejsca od 26. począwszy w dół. Medale indywidualne są przyznawane dopiero po drugim parkurze. Wyniki z tej próby są dodawane do dotychczasowych wyników czystej jazdy, a potrafią one zmienić kolejność, tak że na miejscach medalowych. W Paryżu tak nie było. Emocje były do góry, ale czysta trójka pokonała drugi parkur bezbłędnie i kolejność się nie zmieniła. Mistrzem olimpijskim został Jung z wynikiem 21,80 pkt. k. Srebrny medal wywalczył Australijczyk **Christopher Burton** z koniem *Shadow Man*. Wynik tej pary to 22,40 pkt., na co zostało siemnaście punktów z ujeżdżenia oraz 0,40 z krosu, a oba parkury na zero! Brązowy medal zdobyła z kolei Brytyjka Laura Collett z koniem *London* – 23,10 pkt. Na ten rezultat zostało siemnaście punktów: 17,50 z ujeżdżenia, 0,80 z krosu, 4,80 z pierwszego parkuru oraz 0 z drugiego. Przytoczone wyniki pokazują, jak niezwykle wysoki i wyrównany jest poziom światowej czystej jazdy od lat prawie te same kraje. W Paryżu medale drużynowo wywalczyły: Wielka Brytania, srebrny – Francja, brązowy – Japonia. I ten ostatni wynik jest najwspanialszą niespodzianką rywalizacji drużynowej. Niespodzianką jest zapewne także to, że Niemcy ukończyli dopiero na 14. miejscu. Biorąc pod uwagę, że od Tokio począwszy ekipy na IO startują tylko w 3-osobowych składach nieukończenie krosu przez jedną parę przekreśla z miejsca szanse medalowe nawet najwspanialszych faworytów. W przypadku Niemców taki, zaskakujący upadek z konia zanotował **Christopher Wahler**, nawiasem mówiąc ze słynnego holsztyńskiego *Carjatana S. Igrzyskach* w Paryżu przejdź do historii zapewne jeszcze z jednego powodu. Chyba nigdy konkurencja WKKW na IO nie była rozegrana w tak pięknym anturazie. Pałac w Wersalu w tle, konie galopujące po zielonych trawnikach rozpościerających się wokół tego pałacu, przepiękne przeszkody, w tym wodne, no i nieprzebrane tłumy widzów spacerujących wzdłuż trasy krosu. Czyż można sobie wyobrazić piękniejszy widok! A Polacy? Nie chce mi się psuć sobie przyjemności dzielenia się z Państwem pozytywnymi wrażeniami i wielkimi emocjami, jakich doznałem oglądając relacje z paryskiego WKKW (na platformie MAX), aby zajmować się w tym tekście występnymi czworga (ostatecznie) naszych reprezentantów. Jak wiadomo zajęli ostatnie 16. miejsce. Przeciwnie, bardzo są, albo czy wręcz katastrofalnie – takich przymiotników można użyć opisując to, co zaprezentowali nasi reprezentanci w Paryżu. **Marek Szewczyk**